

No 144.

Kalendarzyk tygodniowy

Pon. św. Władysława Kr.
Wt. św. Leona Pap.
Śr. ś. Piotra i Pawła
Czw. Wsp. św. Pawła.
Piąt. św. Teodoryka K.
Sob. Nawiedz. NMP.
Niedz. Najśw. Kr. Anat.

Wschód słońca godz. 3 m. 41
Zachód słońca godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 43
Ubyło dnia — m. 2.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejzard № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek dnia 27 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Legendy.

Dokoła ostatnich zmian w gabinecie pruskim zaczyna się tworzyć istne zaczarowane koło legend i fantastycznych domysłów. Powtarza się to zwykle przy podobnych okazjach, szczególnie w państwach biurokratycznych, gdzie właściwe motywy ustąpienia ministrów pozostają za kulisami rządzącej koteryi urzędniczej. Nazewnątrż nazywa się wówczas zawsze, że dany minister ustępuje «zupelnie dobrowolnie» lub ze «względów zdrowia», a w każdym razie w «zupelnej zgodzie» z kierownikiem rządu. Opinia publiczna jednak tym się niezadowolala, a prasa, chcąc ciekawość jej zaspokoic, usiluje dociec głębszych przyczyn zaszłej zmiany i tu bardzo często w braku realnych danych ucieka się do mniej lub więcej sprytnych przypuszczeń, lub zgola bezpodstawnych wymysłów.

Omawiając ostatnią «rekonstrukcyę gabinetu», woiągnęło kilka gazet niemieckich kwastyę polską w tę sprawę. Naturalnie, nic łatwiejszego, jak na tym niepewnym i dla ogólnej opinii niemieckiej dość odległym, a przytem mało znanym terenie, wyszukiwać rzekome przyczyny zmian w ministeryum. Jeszcze w świeżej pamięci pozostała dyskusya w sejmie nad memoriałem kolonizacyi, jeszcze ciągle sprawa wywłaszczenia wisi w powietrzu, otoczona mgłą tajemniczości, i wszyscy lamia sobie głowę, dlaczego rząd tej ustawy nie stosuje — nic dziwnego zatem, że fantazyja reporterów dziennikarskich właśnie o ten wdzięczny temat zabaczyła.

W ten sposób powstały pogłoski, wiążące zmiany w rządzie pruskim z kwastyą polską, pogłoski, które prawie całą prasę niemiecką obiegly. Jedni twierdzą, że p. Bethmann-Hollweg chce zainaugurować politykę «pojednania» z polakami, inni wprost przeciwnie, że zamierza ostrzejszy kurs antypolski wprowadzić; dla jednych p. Arnim ustąpił, ponieważ był zwolennikiem wywłaszczenia, a prezes ministrów miał oświadczyć, że jest stanowczo przeciwny wszelkim ustawom wyjątkowym, inni w zupelnej sprzeczności z tem ogłaszają, że nowy minister Schorlermer właśnie dla przeprowadzenia wywłaszczenia powołany został do gabinetu.

Naszem zdaniem wszystkie te wersje nie mają istotnej podstawy. Mianowicie twierdzenie prasy liberalnej i wolnokonserwatywnej, jakoby Bethmann-Hollweg był skłonny do pojednawczej polityki wobec polaków, i jakoby zmiany w ministeryum z tej tendencyi «ngodowej» wynikały, należy ze szczególnym przyjąć sceptyzmem.

Jest to pogłoska nietylko bezpodstawna, ale także złośliwa, zmierzająca do podkopania kredytu pana Bethmana-Hollwega przez rzucenie podejrzenia na jego „patryotyczny“ charakter. Do tego służy przedwzyskiem podniesiony

w „National. Korresp.“ zarzut, że prezes ministrów ulega w polityce antypolskiej wpływom zagranicznym z Wiednia. Intryga jest bardzo przejrzysta. Liberalowie czują, że przedsięwzięte przez pana Bethmana-Hollwega zmiany w ministeryum oznaczają ostateczną likwidacyę idei blokowej, i dlatego z kwestyi polskiej chcą uknąć na niego broń zabójczą.

Prezes ministrów dostrzegł już też niebezpieczeństwo tej intrygi w chwili obecnej, dla losów jego bądź co bądź przełomowej. Za jego inspiracyą niewątpliwie ogłasza „Deutsche Tagesztg.“ rozstawnym drukiem oświadczenie, zaprzeczające stanowczo, jakoby rząd austriacki kiedykolwiek usiłował wpłynąć na sprawę wywłaszczenia.

Jak było w rzeczywistości, tego nie chcemy tutaj rozstrzygać. Wystarczy wskazać na tę walkę zakulisową i w prasie, jaka się dokoła ostatnich zmian w gabinecie toczy. Woiągnięcie kwestyi polskiej w tę walkę ze strony przeciwników prezesa ministrów jest w każdym razie finta, której nie można brać poważnie, której jednak nie należy lekceważyć. W interesie zaś niezamącenia opinii społeczeństwa błędnymi wyobrażeniami, należy stwierdzić, że wszelkie pogłoski o faktycznym związku sprawy polskiej z dokonaniem nominacyami w składzie ministrów są bezpodstawnymi legendami.

Krytyczna sytuacja w Portugalii.

Stosunki wewnętrzne w państwie portugalskim od czasu śmierci króla Carlosa w ciąglę znajdują się w zachwyceniu. Potajemne wrzenie nie ustalo właściwie nigdy, atoli wiadomości, które obecnie nadechodzą, brzmią wprost alarmująco. Sądząc podług nich, zanosi się w Portugalii na bunt otwarty, na obalenie monarchii i ogłoszenie republiki.

Tak przynajmniej głoszą liczne wieści, nadechodzące z Lizbony. He w nich prawdy, trudno narazie stwierdzić. Nie brakuje zresztą także doniesień, które stanowczo przeczą tym wieściom, a nawet zapewnianiąją, że możliwość zamiany monarchii na republikę jest narazie w Portugalii zupelnie wykluczona. Według tych informacji partya republikańska nie rozporządza tam dziś jeszcze takimi siłami, aby pokusić się mogła o wypędzenie dynastyi i zmianę ustroju państwowego. Posiada ona w parlamencie tylko czterech reprezentantów, a i w kraju wyznawców i stronników podobno znacznie mniej, niż na ogół przypuszcza się za granicą. Niedawno wprowadzie wykryto bardzo rozgałęzioną i systematyczną propagandę republikańską w armii, którą jednakże już zdolano stłumić przez aresztowanie znanego przywódcy republikańskiego Cordeiry i licznych agitatorów. Źródła informacyjne, które szerzą tego rodzaju uspokajające wieści, twierdzą dale,

że młody król Manuel cieszy się w całym kraju tak wielką sympatyą i popularnością, iż nie potrzebuje się obawiać detronizacyi.

Tak samo z dość stanowczem zaprzeczeniem spotkały się wiadomości, jakoby młody król miał dobrowolnie abdykować i to na korzyść swego stryja, księcia Alfonsa Braganzy.

O ile co do sprawdzenia się tych wszystkich wieści i wersji nie ma jeszcze zadnej pewności, o tyle niezaprzeczonem faktem jest, że Portugalia znajduje się obecnie w stanie bardzo poważnego, a nawet groźnego wewnątrz politycznego przesilenia. Jego początki sięgają już niemal dziesięć lat wstecz i wytworzone zostały nadużyciami finansowemi poprzedniego, zamordowanego przed dwoma laty króla, oraz datująca się już również od wielu lat niemożliwą wprost gospodarką budżetową, wyrządzającą ludności olbrzymie szkody i straty. Skutków tego nierządu nie zdolały usunąć i zagaló dwaletnie już, ściśle konstytucyjne rządy obecnego władcy, ponieważ rozbita aż na 13 partyj i grup partyjnych Izba deputowanych nie umie się zdobyć na energiczną akcyę sanacyjną.

Fatalną tę sytuacyę wewnętrzną zaostrzył zaś jeszcze w ostatnim czasie skandaliczny wypadek, który odsłonił niesłychaną wprost korupcyę i nieuczciwość w szafowaniu groszem publicznym. Wypadkiem tym było bankructwo wielkiej instytucyi finansowej, banku „Credito Pretal“, które naraziło tysiące osób, zwłaszcza sfer średnich, na dotkliwie staraty.

Ogólne wywołane tem oburzenie i rozgoryczenie zwiększyło się jeszcze, gdy się okazało, że rząd nietylko nie zamierza wystąpić przeciwko niesumiebnym kierownikom tej instytucyi, lecz że nawet bierze ich w obronę i całą sprawę zatuszować usiluje. Rząd zaś czyni to dlatego, ponieważ na czele upadłego banku stał znany polityk i przywódca obecnej partyi rządowej, stronnictwa progresistów, Lucyan de Castro, i że także inne urzędy w tej instytucyi znajdowały się w rękach wysokich urzędników i wybitnych członków partyi.

Pod naciskiem opinii publicznej, gabinet opierający się na tej partyi, pod prezydenturą Beiraosa podał się wreszcie do dymisyi, którą król przyjął. Dotychczas atoli nowego gabinetu utworzyć on nie zdołał. Partya progresistów posiada bowiem większość w izbie deputowanych i pod żadnym warunkiem nie chce zezwolic na to, ażeby ster rządów powierzono członkom innego stronnictwa. Król wobec tego nosił się z myślą rozwiązania izby i rozpisania nowych wyborów, lecz niema gabinetu, któryby zamiar ten w czyn zamienił, ponieważ progresiści, obawiając się o swoje mandaty, na to także zezwolic nie chcą. W kołach rządowych panuje więc obecnie prawdziwa anarchia, wobec której młody władca czuje się zupelnie bezsilnym.

Zalecane mu przez wspomnianego na wstępie stryja księcia Alfonsa Braganzę rozwiązanie izby

i ustanowienie na czas pewien dyktatury, wydaje się królowi krokiem zbyt ryzykownym, wobec faktycznie ogromnego rozdrażnienia w całym kraju. Ze z tej anarchii w kołach rządowych korzystają republikanie, to nie ulega wątpliwości; czy atoli są oni już dość silni do obalenia monarchii, to narazie przesądzać trudno. Możliwym natomiast jest, że ogólne rozdrażnienie znajdzie upust w nowych rozruchach, albo nawet nowych zamachach. Położenie króla Manuela jest więc w każdym razie bardzo niebezpieczne.

Z Budapesztu.

Donieśliśmy, że cesarz Franciszek Józef wyjechał do Budapesztu, aby być obecnym na otwarciu sejmiku węgierskiego. Cesarza przyjmowano owacyjnie.

Po uroczystym nabożeństwie cesarz przy grzmiących okrzykach «Eljen» magnatów i posłów odczytał mowę tronową. Wypowiedziano w niej zadowolenie z powodu wyników wyborów i podkreślono konieczność zapewnienia równowagi w gospodarstwie państwowym w drodze oszczędności, wynalezienia nowych źródeł dochodów, uporządkowania spraw oddzielnego Banku węgierskiego i rozrachunku gotówkowego pomiędzy Austrią a Węgrami, wreszcie przeprowadzenia reformy wyborczej w duchu wyborów powszechnych, przy zachowaniu atoli narodowej jedności Węgier. (Entuzjastyczne okrzyki «Eljen!»).

dalej mowa tronowa oznajmia o uregulowaniu spraw bieżących pomiędzy Węgrami i Chorwacją, z uwzględnieniem interesów Węgier, oraz o konieczności rozwoju sił obrony krajowej, aby te przy wszelkich okolicznościach mogły odpowiedzieć zadaniu.

Mowa tronowa kończy się zaznaczeniem niezmiennej trwałości związków i wzmacniającego się usposobienia pokojowego mocarstw europejskich.

Pisma wieczorne omawiają fakt okrzyków «Eljen» na cześć cesarza, uważając go za niezwykłą wobec ceremoniału manifestację, przez którą nowi wybrańcy narodu chcieli podkreślić harmonię, przywrócić ją pomiędzy narodem i królem.

Pisma stwierdzają kontrast pomiędzy obecnym zaakcentowaniem, a uczuciem żalu, który dźwięczał w mowie tronowej 1906 r.

Punkt ciężkości mowy tronowej powszechnie

jest wskazywany w stanowczym podkreśleniu przez cesarza konieczności reform sił obronnych kraju.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Nadeszły dwie grupy dolne alegoryczne pomnika króla Władysława Jagielly. Rycerza z twarzą i sztandarem rozpakowano w stanie nieuszkodzonym. W sobotę zaczęto ustawiać te grupy. Na wtorek zapowiedziano dwie inne dolne figury. Figura główna nie będzie gotowa na termin. Tymczasowo będzie ustawiony odlew gipsowy, brązowy. W przeciągu roku będzie ustawiony odlew brązowy.

— Pomimo licznych ogłoszeń, termin obchodu grunwaldzkiego nie jest jeszcze dokładnie znany w kraju, a świadczą o tem liczne zgłoszenia uczestników obchodu, którzy zapowiadają swoje przybycie na uroczystość do Krakowa na dzień 16 lipca. Komitet grunwaldzki zwraca z tego powodu uwagę, że obchód grunwaldzki w Krakowie rozpocznie się już d. 15 lipca i ten dzień właśnie, jako rocznica bitwy pod Grunwaldem, ogłoszony jest świętem narodowym w całej Polsce i zarazem w tym dniu odbędą się główne punkty programu uroczystości.

WIELICZKA. Zarząd salin w Wieliczce ogłasza komunikat następujący:

Dnia 2 lipca 1910 r. w sobotę po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rześcicie oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o g. 1 m. 30 po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby, z użyciem windy parowej 6 koron.

LWÓW. Przed paru dniami odbyło się w sali uniwersytetu lwowskiego XV walne zgromadzenie Towarzystwa ludoznawczego.

Po zagajeniu przez prezesa, prof. J. Kallenbacha, prof. A. A. Kryński wygłosił odczyt o mowie górnozłazaków, przedstawiając po kolei typowe właściwości tej gwary. Po odczycie nastąpiło sprawozdanie zarządu Towarzystwa za rok 1909. Węzłem najpierw sekretarz Tow., p. St. Wasilewski, przedstawił sprawozdanie z całorocznej działalności, która mimo trudnych warunków istnienia z powodu braku poparcia u ogółu i szczupłej subwencji, wykazywała pewien znaczny rozwój, a szczególnie można to było zauważyć w organie Towarzystwa, kwartalniku etnograficznym „Lud”. Starania nad ulepszeniem organu pocią-

gnęły atoli za sobą liczne koszty, a wynikiem tego jest wcale nieświetne położenie finansowe.

— Właściciel zawalonego domu przy ulicy Bożniczej, Samuel Majer Menkes, odstawiony został do sądu karnego.

Urząd budownictwa miejskiego z całą surowością prowadzi dochodzenie w sprawie niebezpiecznych domów. Opróżniono 3 domy (przy ul. Peltewnej, Boimów i Bożniczej). Wyszło przy tej sposobności na jaw, że dom przy ulicy Boimów № 30 od 7 lat przeznaczony był jako niezdatny, a mimo to był zamieszkały.

POZNAN. Przed kilku dniami zbrodnicze ręce poprzewracały i zburzyły na cmentarzu katolickim w Pszczewie około 20, a w nich wielu wartościowych nagrobków. Mieszkańcy w najwyższym stopniu są wzburzeni tym haniebnym postępkami i prawie całe miasto wyległo na cmentarz. Celem wyśledzenia zbrodniarza sprowadzono psa policyjnego, który zaprowadził policyję śledczą do mieszkania dzierżawcy ogrodu, Skotarka, wobec czego zaraz go też aresztowano. Dla braku jednak dostatecznych dowodów, wypuszczono go na wolność.

TORUŃ. Przed sądem przysięgłych w Toruniu stanął d. 20 go b. m. nauczyciel Schadt z Osłowa, w pow. świeckim, oskarżony o zamordowanie z rozmysłem wystrzałami z rewolweru 18-letniej Geritudy Rohlmannówny, b. narzeczonej swojej. Schadt przyznał się do zbrodni, twierdząc, że zamordował Rohlmannównę z zemsty, ponieważ cofnęła dane mu słowo i była głucha na wszelkie jego prośby. Przysięgli uznali jednomyślnie Schadta winnym, wobec czego trybunał skazał go na śmierć.

Wzloty latawców.

W sobotę wzloty aeroplanów na torze wyścigowym pod Rudą Pabianicką udały się jeszcze lepiej.

Pierwszy podniósł się Utozkin na swoim latawcu systemu Farmana i przeleciał dokoła toru (około 2 ch wiorst) w 4 minuty i 5 sekund, lądując, jak zwykle, bardzo ładnie.

Następnie wyprowadzono latawca systemu Bleriota, który w piątkowych wzlotach, z powodu silnego wiatru, nie brał udziału.

Inż. Grand, zajmujący na jednopłaszczyznowym latawcu miejsce, lekko wzbil się z miejsca

70)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 142).

— Rorotte! Sena! Renelus! Sena! — wołano.

Rorotte obrócił się i spostrzegł Porusa, Filipa Augusta, Mentora Labé i Siriusa Neptuna, którzy, wracając z „Olimpii”, wzywali go, aby razem powrócić do hotelu.

Dwóch agentów policyi zbliżyło się do nich, grożąc, że odprowadzą ich na odwach za naruszanie spokoju w miejscach publicznych; ale nasi przyjaciele chcieli ich gwałtem przekonać, że nie narażają spokoju, tylko wołają na swego przyjaciela, senatora Rorotte, z którym razem chcą powrócić do hotelu.

W tej chwili otwartą dorożką przejeżdżał jakiś mężczyzna. Filip August rzucił się ku niemu, wołając:

— Lacorne! Lacorne! Chodź mi na pomoc!

Policyjant pochwycił Filipa Augusta za kołnierz.

— Protestuję przeciw takiemu napadowi, którego jestem ofiarą! — zawołał Filip August — i oświadczam, że nigdy w moim kraju francuz nie byłby aresztowany za to, że wołał głośno swego przyjaciela. Dziwię się, że w kraju wolności, za jaki uchodzi Francja, tolerowane być mogą podobne czyny barbarzyńskie. Znam prawo, panowie, jestem prawnikiem w moim kraju i oświadczam, że jest to napad na swobodę indywidualną! Gdy-

by u nas policyjant haitiański odważył się tak postąpić, jak postąpiono ze mną, napadnięty ów francuz wniósłby reklamację dyplomatyczną!

Zebrał się na ulicy tłum.

— Ten stary murzyn ma jednak język w gebiel — zawołała jakaś kobieta.

— A zresztą on nic nie zrobił — wtrącił jakiś pan porządnie ubrany — i jeśli go poprowadzą do policyi, to chodźmy wszyscy rzucić się na tych, którzy chcą zbezczcić Francję!

Tłum zwiększał się, cyrkulacja uległa przerwie.

— Dlatego że murzyn, to go maltretują — wołał jakiś robotnik.

— Gdyby był Rotschildem, toby mu nogi lizali — przywodził mu elegancko ubrany młodzieniec.

Policyjanci, widząc, że te uwagi zamieniają się w manifestację, puścili starego murzyna, wołając:

— Circulez! Circulez! (To samo, co u nas: „Rozejdźcie się!”)

Lecz Filip August, korzystając z okazji wygłoszenia jakiejś mówki, zaczął podniesionym głosem:

— Dziękuję narodowi francuskiemu za sympatię, jaką mi okazał i dodaje, że spodziewałem się tego po narodzie pełnym sławy, który chorągiew wolności i cywilizacji roztoczył po całym świecie!

Przejęty temi uczuciami, oświadczam, że naprzędno w imieniu mniemanego „porządku ulicznego” obskuranci starają się zwalić Prawa Człowieka, uroczyste proklamowane przez nieśmiertelną rewolucję francuską, wyswobodzicielkę rodu ludzkiego. Dodam jeszcze: pomimo wszystkiego, ojczyzna Mirabeau, Dantona, Lamartine’a, Micheleta i Wiktora Hugo świecić będzie zawsze na globie ziemskim.

jak olbrzymia latarnia o wiecznym świetle!

Te pochlebne słowa, wypowiedziane z ogniem i mocą, wzruszyły tłum. Przyklaskiwano z zapałem.

— Ten murzyn umie gadać — wołano.

Skończywszy swą mowę, Filip August uklonił się kilkakrotnie kapeluszem i w otoczeniu Lacorne’a, Seny, Porusa, Neptuna i Mentora zawrócił w stronę hotelu, gdy tłum, uniesiony chwilowym entuzjazmem, otoczył ich i posuwając się razem, zaintonował piosnkę przeciwko policyantom.

Przybyto przed hotel; Rorotte wsunął się pierwszy do bramy, a za nim prędko weszła reszta haitiańczyków.

Filip August postąpił jeszcze chwilę przed drzwiami, poczem skłonił się tłumowi, idącemu dalej swą drogą.

X.

Nazajutrz, o 6-ej rano Filip August wyskoczył z łóżka, ubrał się pośpiesznie, kupił w pobliskim kiosku wszystkie dzienniki i zamknął się w pokoju, aby lubować się sprawozdaniami o manifestacji ludu francuskiego, zrobionej ku jego czci. Ale zdziwił się niepomiernie, gdy nie znalazł żadnej wzmianki. Zdziwienie jego przeszło w oburzenie, gdy w „Wolnym Słowie” wyczytał następującą notatkę:

„Waryat. Nocy ubiegłej, około pół do dwunastej, stary murzyn krzykiem swym spowodował zbiegowisko na Boulevard des Italiens. Policyja chciała go aresztować, lecz wskutek jakiegoś zajścia między policyją a tłumem, niewiadomo skąd wynikłym, murzyn zdołał uciec. Policyja poszukuje zbiegłego szaleńca.”

(d. c. n.)

w górę, ale już z nierównego chodu motoru znać było, że nie jest on zupełnie w porządku. Grand zaraz przy trybunach zrobił piękny skręt na lewo, uleciał z 500 metrów i opadł na ziemię.

Przerażenie zapanowało na torze, sądzono bowiem, że zaszedł wypadek, ale p. Grand w parę sekund podniósł się z latawca i powiewając czapką, dał sygnał publiczności, że wyszedł z wypadku cało.

Aparat poniósł małe uszkodzenia.

Utoczkin usiłował wzbic się z pasażerem, którym był p. Neufeld.

Nowy ten wzlot powstał wskutek zakładu p. Neufelda z dwoma sportsmenami o 600 rubli, z których 500 ofiarował p. Neufeld p. Utozkinowi za zabranie go na latawca.

Pierwsza próba wzlotu z pasażerem nie powiodła się. Latawiec nie mógł odbić się od ziemi.

Dopiero przy powtórnym wzlocie latawiec z pp. Utozkinem i Neufeldem poderwał się na wysokość 5 metrów i przeleciałszy około 300 metrów, opadł.

Widać było, że motor nie posiadał dość siły, aby dźwignąć latawca obciążonego dwoma ludźmi. Zakład jednakże został wygrany.

P. Utozkin jeszcze raz wzbil się w powietrze sam i tym razem obiegł czterokrotnie tor wyciągowy, bawiąc się w powietrzu. Przebiegł nad zebraną publicznością, tuż ponad trybunami, oklaskiwany entuzjastycznie.

Zwinny awiator podnosił się i opadał szybko, wzbijał się do 100 metrów i znów, igrając, opuszczał się jak ptak na dół, nie dotykając ziemi.

Wzloty powiodły się w Łodzi zupełnie, nawet p. Grand krótkim swoim biegiem wykazał sprawność latawca systemu Bleriota; p. Utozkin wprost zachwycał zebranych swoją biegłością.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Zbrożława.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Wschodnia 44) o g. pół do 9 wieczorem, zebranie ogólne zgromadzenia felczyerów.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) W sprawie „Ne temere”. Wobec wynikłych w niektórych dycecyjach rzymsko-katolickich nieporozumień, przy zastosowaniu wydanego w r. 1907 dekretu papieskiego „Ne temere”, względnie do wymagań praw, obowiązujących w państwie rosyjskim, ministerium spraw wewnętrznych, w okólniku do gubernatorów w Królestwie Polskim, zaznacza, że władzom rzymsko-katolickim nadano prawo przy rozstrzygnięciu podległych im spraw kierować się przepisami swego wyznania, pod warunkiem wszakże nietykalności praw państwowych.

Skutkiem tego, zawarte we wspomnianym dekrete postanowienia, jako to: uznanie nieważności ślubów mieszanych katolików z osobami wyznania prawosławnego lub innego nie mogą być wprowadzone w wykonanie.

Jednocześnie ministerium zaznacza, że, w razie pogwałcenia przez duchowieństwo rzymsko-katolickie praw obowiązujących, powoływanie się na dekret „Ne temere” nie powinno przez władze administracyjne być uważane za tłumaczenie wystarczające.

(a) W sprawie prowadzenia meldunków. Policmajster m. Łodzi stwierdził, że wielu właścicieli oraz rządców domów, prowadzących księgi meldunkowe, pobiera na swoją korzyść przy składaniu paszportów i świadectw na zamieszkiwanie, prócz ustanowionych przepisem 2 kop. za blankiet adresowy—jeszcze 30 do 50 kop. od osoby. Ponieważ oddzielna dopłata nie powinna być pobierana, przeto tacy właściciele domów i rządcy za samowolne branie opłat dodatkowych pociągani będą do odpowiedzialności sądowej, nadto rządcy pozbawieni zostaną prawa prowadzenia meldunków.

Każdy właściciel i rządca obowiązany jest przytem meldować niezwłocznie o wprowadzeniu lub wyprowadzeniu się lokatora.

Powołując się na powyższe dawniejsze rozporządzenia, policmajster m. Łodzi okólnikiem polecił komisarzom okręgowym mieć stały nadzór nad prawidłowym prowadzeniem ksiąg meldunkowych osób przybywających i wybywających z danego domu, oraz ażeby nikt nie pobierał oddzielnych dopłat za zaświadczenia paszportów i świadectw na zamieszkiwanie.

(a) W sprawie targów rybnych. W magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi w sprawie urządzenia targów rybnych na placach Jakóba i Szmula Arona Gothelfów przy ulicy Wschodniej i Wolborskiej. Obecni na zebraniu przedstawiciele dozoru bóżniczego protestowali przeciw projektowi z uwagi na blizkie sąsiedztwo placów z synagogą przy ulicy Wolborskiej; jako właściciel prawny nieruchomości obok placów, dozór bóżniczy nie zgadza się również na ewentualne otwarcie nowej ulicy, stanowiącej mającej przedłużenie Wolborskiej.

Wobec tego magistrat odmówił braciom Gothelfom pozwolenia na urządzenie targów rybnych.

(—) Związek katolicki. Do zarządu komitetu Związku katolickiego w Królestwie Polskim wybrani: Julian Ostrowski — prezesem, Wincenty Janowski — sekretarzem, Jan Sieradzki — kasyerem, Konstanty Kosakowski, Stanisław Piaskowski, Czesław Kalinowski i Teodor Jeske-Choiński, członkami zarządu.

(b) Zebranie parafialne wczorajsze w celu wyboru dozoru kościelnego w nowej parafii św. Anny nie doszło do skutku z powodu przybycia małej liczby osób posiadających prawo głosu.

Następne zebranie odbędzie się dnia 10 lipca, o godzinie 1 po południu na cmentarzu obok kościoła i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

(a) Resursa rzemieślnicza. Wczoraj, w lokalu przy ulicy Miłsza № 46, odbyło się zebranie przedstawicieli różnych cechów rzemieślniczych, w celu omówienia sprawy założenia w Łodzi resursy rzemieślniczej. Przewodniczył p. Teodor Szybilło. Wyjaśnił on znaczenie dla sfer rzemieślniczych projektowanej instytucji, oraz potrzebę stworzenia jej wobec przestarzałych, niezgodnych z nowoczesnymi wymaganiami przepisów, zawartych w ustawie cechowej z roku 1816.

Resursa rzemieślnicza będzie miała na celu nie tylko zrzeszenie się rzemieślników różnych zawodów, lecz da możliwość przystosowania się do biegu życia teraźniejszego, przyczyni się do rozwoju fachowego i kulturalnego każdego cechu, przez organizowanie specjalnych odczytów, pogadanek, kursów fachowych, zakładanie bibliotek i t. d.

Zebranych zapoznano z ustawą resursy rzemieślniczej w Częstochowie, poczem prowadzono dyskusję nad poszczególnymi jej paragrafami. Wyłonili się różne wnioski.

Postanowiono opracować ustawę, wzorując się na resursie rzemieślniczej częstochowskiej oraz na ustawie Stowarzyszenia rzemieślników w Warszawie.

Wybrano komitet redakcyjny, złożony z pp. Stanisława Magnusa, Teodora Szybilły i Adolfa Krowickiego, który zajmie się opracowaniem ustawy.

Mniemamy, że opracowanie ustawy trzeba byłoby powierzyć któremuś z adwokatów, obeznanych z prawodawstwem.

(a) Wycięgi kenne. Drugi dzień wycięgów konych w Rudzie Pabianickiej sprowadził wczoraj, mimo pogodnego dnia, nie zbyt wielki zastęp publiczności.

Gonitw zapowiedziano siedem.

W pierwszej gonitwie z przeszkodami (Steeplechase), nagroda Towarzystwa rb. 700, na dystansie około 4 wiorst, startowały dwa konie. Pierwsza przyszła do celownika „Gitana”, klacz kara S. Młodeckiego i T. hr. Skarbka w 7 minut 55 sekund; drugim o dziesięć długości był „Imbier”, wałach K. Poznańskiego.

Druga gonitwa, z nagrodą Towarzystwa rb. 500, na dystansie 3 wiorst, sprowadziła do startu 4 konie. Zwycięzył ogier A. Kosińskiego „Watazka” w 3 minuty 54 sekundy pod jeźdźcem p. Schmellerem; drugim o dwie długości przyszedł „Łakomy”, ogier S. Niemojewskiego (jeździec Andrzej hr. Morstin).

W trzeciej gonitwie, na dystansie 2 wiorst, o nagrodę Głównego zarządu stadnin państwowych

rb. 500, ubiegało się 5 koni. Pierwszą była u moty „Nejdje”, klacz Al. margr. Wielopolskiego, w 2 min. 30 sekund; drugą była „Afoler”, klacz S. Niemojewskiego, o szyję; trzecią „Rozetka”, klacz Alfr. hr. Morstina.

Gonitwa czwarta z płotami, na dystansie 2 wiorst (100 sążni 6 plotów). Nagroda Towarzystwa rb. 500. Startowało 6 koni. Przy pierwszej przeszkodzie wylamał ogier „Promień” L. Gawlikowskiego, a na finiszu spadł z klaczy „Ambitna” właściciel porucznik Tereniecki-Klimowicz, nie poniosłszy szwanku.

Zwyciężyła „Lola Montez”, klacz A. Budnego w 3 minuty 7 sekund; drugą była „Traba”, klacz F. Wężyka o jedną długość; trzecim „Iro quois”, ogier S. Młodeckiego.

W piątej gonitwie, z nagrodą Głównego zarządu stadnin państwowych rb. 500, na dystansie półtory wiorsty, z 6 zapisanych koni stanęło do wycięgu 5.

Wycofano ogiera „Istwan” K. Poznańskiego. Podczas gonitwy wylamała „Nitouche”, klacz A. Budnego.

Wycięg wygrał w 1 minutę 55 sekund „Le Roi Apepi”, ogier A. Kosińskiego; drugą o dwie długości była „Etyka”, klacz M. ks. Radziwiłła; trzecią „Głavari”, klacz A. hr. Morstina.

Szósta gonitwa, z nagrodą Towarzystwa rb. 400, dystans 2 wiorsty. Z punktu wycofał się „Iro quois”, ogier Młodeckiego. Seigalo się 9 koni.

Pierwszą nagrodę wziął „Krokosz”, ogier K. Poznańskiego w 2 minuty 32 sekundy; drugim był „Caporal”, ogier F. Wężyka (o szyję); trzecią „Melek”, klacz A. margr. Wielopolskiego.

Gonitwa siódma (wycięg myśliwski) za mactrem; nagroda rb. 300.

Ubiegało się o nagrodę 3 konie (2 wycofano). Mastrem był p. Alfred Pfennig.

Dystans około 10 wiorst przebył „Venus” w 29 minut 50 sekung (jeździec L. Bronikowski, właściciel konia); drugim był „Denuu”, ogier (jeździec M. Szwajcer).

Jako nagrodę pierwszy jeździec otrzymał puhar srebrny i kosz szampa, ofiarowany przez F. Moet et Chandon; drugi rb. 75; trzeci rb. 25.

Podczas biegu spadł z konia w lesie p. Schmel-ler. Poważniejszego jednak szwanku nie poniósł.

Podczas wczorajszych wycięgów okienka totalizatora były w ciągłym obniżeniu. Obroty były dosyć znaczne: zwozajny totalizator miał rubli 11,300, francuski rb. 7,610.

Od tych sum totalizator potrącił 10%, czyli 1891 rb., co stanowi zysk Towarzystwa wycięgowego.

(—) Odwołanie wzlotów. Zapowiedziane na wczoraj wzloty próbne samolotów na torze Mokotowskim i raid z Łodzi do Warszawy Utozki-nya z powodu niepogody, oraz nieprzybycia z zagranicy aparatów (bar. Catersa i Tycka) odłożono; odbyć się mają w niedzielę d. 3 lipca.

(a) Napad. W ubiegłą sobotę o godzinie pół do 10 wieczorem aa ulicy Suwalskiej, na Ludwika Fiszerowicza napadli Roman Żurek i Teofil Mańko. Ten ostatni zadał w plecy Fiszerowiczowi ciężką ranę nożem.

Obaj napastnicy skryli się. Rannego odwieziono na ulicę Wegnera № 5.

(a) Kradzież przedzy. W składzie firmy „Spilrein i Przedeci” przy ulicy Miłsza № 55, skradziono 19 skrzyń przedzy różnego koloru wartości 800 rubli. Po zarządzeniu śledztwa okazało się, że skradzioną przedzę zastawiono w składach towarowych „Warrant”, przy ulicy Targowej № 24.

W księgach Towarzystwa „Warrant” figurowało, że pochodząca z firmy „Spilrein i Przedeci” przedza oddana została na przechowanie przez Przedeciego jako sprzedana kupcowi Engłowi.

Zarządzono dalsze śledztwo.

(—) O granicę osiedlenia. Jedna z gaz. żyd. otrzymała depeszę, że z powodu wniesienia do Dumy projektu prawa o zniesieniu granicy osiedlenia żydów, „Russk Znamia” straszy, iż w razie przyjęcia przez Dumę tego projektu, w Rosyi będą takie same pogromy, jak w październiku r. 1905. „Jedynym środkiem uratowania żydów — pisze gazeta rosyjska — jest wycofanie projektu, z Dumy; gdy bowiem Duma nawet uchwali projekt, naród rosyjski nie da go wykonać”.

(a) Aresztowanie oszusta. Władze policyjne aresztowały 37-letniego Antoniego Kuflickiego,

właściciela piwiarni przy ulicy Cegielnianej № 86, Kuflicki oddawał zarzucał siła na łatwowiernych spieniążając zręcznie ułożone paczki bibuły pakowanej, na wierzchu których znajdowały się 3 lub 5-cio rubliówki. Sprzedawał je jako dobrze podrobione i do złudzenia podobne do prawdziwych banknotów. Na próbę dawał jeden banknot do zmiany, banknot ten oczywiście był prawdziwy, a nabywający paczki sądzą, że w nich istotnie są trzyrublowe papierki. Później atoli następowało rozezarowanie.

W ubiegłą sobotę Kuflicki w sposób podstępny naciągnął Józefę Wróbel, dając jej zamiast 100 rublowego banknotu — blankiet imitujący sturubliówkę z napisem po hebrajsku „sto złotych“ i t. d. Blankiety te rozsyłane są podczas Nowego Roku. Rewizya w mieszkaniu Kuflickiego wykryła kilka paczek przygotowanych do sprzedaży banknotów.

Kuflickiego osadzono w więzieniu.

(x) **Zakończenie roku szkolnego.** Dnia 20-go czerwca o godzinie 12-ej w południe odbył się akt zakończenia roku szkolnego w 7-klasowym zakładzie naukowym żeńskim Maryi Szczygłowskiej.

Nagrody otrzymały: W klasach przygotowawczych:

Bronisława Podczaska, Marya Reliszko, Teodora Chwatt, Marta Kirszenbaum, Róża Kirszenbaum, Zofia Kudlicka, Wanda Nowakowska, Anna Duszyńska, Czesława Kachelska, Zofia Degen, Julia Kolecka, Janina Sowińska, Teodora Świątkowska, Józefa Czarnecka, Ewa Kirszenbaum, Helena Nowakowska, Aurelia Brodziak.

W klasie I-ej: Zofia Reliszko, Marya Bałińska.

W klasie II-ej: Ewa Bigeleizen, Marya Wasilewska.

W klasie III-ej: Karolina Chwatt, Apolonia Łuczak.

W klasie IV-ej: Helena Majorowska, Helena Pawlak, Wanda Kukulska, Kazimiera Chamska.

Pochwały otrzymały w klasach wstępnych: Fryda Opoczyńska, Pelagia Kukulska, Matylda Kubiezek, Estera Zimnawoda, Stefania Drażewska, Leonia Waintraub, Irena Bielecka, Janina Musiałowicz, Marya Stecka.

W klasie II-ej Aurelia Mikołajewska.

W klasie III-ej: Leontyna Bitdorf i Felicja Szykier.

(a) **Strzały.** Stojący na posterunku, na szosie pabianickiej, strażnicy policyjni usłyszeli strzały rewolwerowe, pochodzące z nieruchomości Rajnholda Jone. Gdy biegli w stronę, skąd pochodziły strzały, na drodze spotkali trzech uciekających ludzi. Jednego z nich, Józefa Adamczyka-Krystka, schwytali, dwaj inni uciekli.

Okazało się, że owi trzej złodzieje przebili ścianę w murze fabryki Hazego i Kruschego, usiłując dostać się do składów i spełnić kradzież. Stróż nocny, Jan Galart, usłyszawszy hałas o g. 1 w nocy, zaalarmował właścicieli fabryki. Zerwawszy się na równe nogi i znalazłszy się na dziedzińcu fabrycznym, Haze dał 4 strzały z rewolweru. Spłoszeni złodzieje ratowali się ucieczką.

(b) **Niesumienny konduktor.** Wczoraj, około godz. 3 po południu, kiedy pociąg kolei podjazdowej Łódź—Zgierz wyruszył z Łodzi, konduktor № 68, wydając pasażerom bilety, w miejsce zwrotu reszty — notował na odwrotnej stronie biletu cyfry.

Wielu pasażerów, posiadających takie bilety, po za Radogoszczem poczęło szukać owego konduktora, który gdzieś się skrył, a inny konduktor rozdawał bilety świeżo przybyłym pasażerom.

Na parę chwil przed dojściem pociągu do remizy na stopniu wagonu ujrano konduktora № 68. Pociąg przystanął, konduktor odszedł od wagonu jako zmieniony.

Po krótkim postoju pociąg odszedł, następca № 68 sprawdził, czy wszyscy posiadają bilety, a o zwrocie reszty ani myślał, gdy do niej nie go nie obowiązywało.

Pasażerowie, którzy wysiedli na przystanku około remizy, spostrzegłszy konduktora № 68, zaatakowali go o zwrot reszty. Jeden tylko z nich otrzymał 3 kop., inni wobec odpowiedzi, że nie ma drobnych, odeszli z niczem.

Straty, poniesione przez pasażerów, były małoznaczące materialnie, ale dyskredytują one personel służbowy poważnej instytucji i przykre są jako niespodzianka.

Przy dobrej chęci, konduktor № 68 mógł po-

starać się na przystanku o drobną monetę i wydać co się komu należało, albo też zawiadomić pasażerów, że będzie za chwilę zmieniony, a nie odsyłać po reszty do zawiadowcy. Pasażerowie postaraliby się w takim razie o drobną monetę, a przynajmniej otrzymaliby dowód dobrej wiary. W wagonach niema ogłoszenia, żeby pasażer był zaopatrzony w odpowiednią monetę.

Doręczony nam przez jednego z pasażerów bilet № 19598 zachowaliśmy w redakcyi i zanotowaliśmy też nazwiska świadków.

(a) **Wystawa koni.** W roku bieżącym odbędzie się w gubernii piotrkowskiej dwie wystawy koni z nagrodami. Pierwsza 26-go sierpnia w osadzie Kłomnice, powiatu noworadomskiego; druga 10 września w Piotrkowie.

Na nagrody na pierwszej wystawie wyznaczono: dla włościan—za ogiery i kobyły 3—5 lat: 200 rubli, jeden medal srebrny i dwa brązowe i za roczniaków—200 rb.; dla ziemian za ogiery i kobyły 3—5 lat: jeden medal srebrny, dwa brązowe i trzy listy pochwalne.

Na nagrodę za wyróżnione konie na wystawie piotrkowskiej wyznaczono 600 rb.

(z) **Zebrańie.** Urząd starszych zjednoczonych tokarzy zapowiedział sesję kwartalną na wtorek, d. 28 b. m., o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu „Liry“ (Mikołajewska 11).

(a) **Za prowadzenie handlu w czasie zabronionym w święta i niedziele** pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej, właściciel dystrybucyj przy ul. Średniej nr. 65 Józef Nestler i właścicielka sklepu z wiktuałami i artykułami spożywczymi, przy ul. Przejazd nr. 51, Zofia Głogowska.

(b) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, przy ul. Południowej nr. 20 zapalili się sadze, które ugasili mieszkańcy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj z mieszkania Hersza Sumraja, przy ul. Południowej nr. 11 skradziono za pomocą podrobionego klucza różne rzeczy, wartość 120 rubli.

— Za pomocą wylamania drzwi dostali się złodzieje do mieszkania Franciszka Falkowskiego, przy ul. Głównej nr. 48 i skradli różne rzeczy, wartość do 100 rb.

(a) **Aresztowanie.** Wczoraj, w domu przy ulicy Średniej nr. 17, władze policyjne aresztowały sprawców awantury i bójki na szosie: 28-letniego Józefa Magdana, 58-letniego Jana Strzeleckiego, 29-letniego Jakóba Grigorjewa, 20-letniego Stanisława Winarskiego i 26-letniego Adama Dziubińskiego. Stwierdzono, że Magdan zadał dwie ciężkie rany Grygorjowi.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo osem osób, z których dwie odwieziono do mieszkań, jedną do Przystanku starców i kalek, jedną odesłano do Przystanku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Wólczańskiej nr. 248 wóz, mijając Zofię Mirkiewiczówną, 4-letnią córkę robotnika, złamał jej prawą rękę.

— Na ul. Groszanka nr. 6 Lejzor Temperhoff, syn weźniacy, lat 4, spadł z II-go piętra na bruk, okaleczył głowę, oraz dostał wstrząśnienia mózgu. Na ul. Pańskiej nr. 75 Binder Teodor, 2-letni syn cieśli, spadł z balkonu na bruk z wysokości 1-go piętra i odniósł ogólne potłuczenie.

— Na ul. Fabrycznej nr. 21 Edmund Mączynski, robotnik fabryki Scheiblera, lat 21, w celu samobójstwa napił się kwasu siarczanego; po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziony został do szpitala Scheiblerów.

SZUKA I PIŚMIENICTWO.

(a) **Teatr ludowy.** Towarzystwo dramatyczne pod kierunkiem Juliana Myszkowskiego, grywające na scenie teatru w ogrodzie Paradyżu, skusiło się wczoraj do wystawienia „Zbójców“ Szyllera.

Wiadomo z jakim pietyzmem ten utwór klasyczny, mający za sobą tragdyję, traktowany jest na wszystkich scenach europejskich. Każdy teatr uważa sobie za obowiązek, aby przy odpowiedniej wystawie sztuka miała godnych wykonawców głównych postaci.

Wczorajsze widowisko w teatrze Paradyżu było parodią sztuki. I nie dziwimy się odwadze aktorów, wysoce zarozumiałych o swoim uzdolnieniu artystycznym, lecz kierownikowi sceny, że uczynił tak ryzykowny krok, narażając grających na śmieszność.

Amalia, Edelreich, Franciszek i Karol Moor w interpretacyi pani Staniszewskiej oraz panów Ficnera i Rutkowskiego — to nie postacie tragedyi Szyllerowskiej, ale karykatury, spaczające pojęcie widzów o charakterach tak świetnie odmalowanych przez dramaturga.

Było to poprostu monotonne „wygadanie“ roli z pamięci, bez żadnej akcji. Sztuka zrobiła fiasco.

Kierownik sceny powinienby na przyszłość nie przedsiębrać tak ryzykownych eksperymentów. Obniża to wartość sceny i zniechęca widzów.

ZABAWY.

(f) **„Lesniczówka.“** Wczorajsza zabawa w Lesniczówce zgromadziła, pomimo niepewnej pogody, około 5,000 osób. Znak to, że ogród zaczyna zdobywać sobie sympatyę.

Trupa p. Glogera odegrała bardzo starannie jednoaktówkę Sztarkmana «Nieboszyk z przypadku» poczem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, rozpoczęły się produkcje kabaretowe. Walcka niedźwiedzia z człowiekiem, ówoczenia 4-eh niedźwiedzi; tresowane kozy, psy i t. d. wypadły zupełnie udanie. Kupceciście z „Uranii“, p. Redena, bardzo owacyjnie przyjmowano, pod adresem jednak tego pana zaznaczyć musimy, że wybrał sobie repertuar zgola na zabawy ludowe nieodpowiedni. P. Reden powinien wiedzieć, że zadaniem zabaw ludowych jest dawanie zdrowej rozrywki bawiącym się, nigdy zaś karmienie ich płaskimi kabaretowymi konceptami. Na zakończenie wystawiono żywą i wesołą komedyję Al. hr. Fredry „Piosnka wujaszka“. Śmiało rzec można, że jest to jedna z najlepiej granych sztuk w repertuarze trupy p. Glogera.

(a) **Zabawa członków gminy ewangelickiej** św. Jana odbyła się wczoraj w lesie miejskim, przy kolei fabryczno-łódzkiej. Uczestniczyło 3000 osób.

(a) **Zabawa na ochronkę bałucką w lasku** Langego w Radogoszczu odbyła się wczoraj z powodzeniem. Pomimo niepewnej pogody, zgromadziło się w lasku kilkaset osób pici obojga i przy dźwiękach orkiestry tańczono ochoczko do godziny 10-ej wieczorem. Deszcz ulewny, jaki zaczął padać o tej porze, zmusił rozbawionych gości do powrotu do domu.

Na zabawie obecni byli księża: Albrecht i Wyrębowski.

(b) **Zabawa Straży ogniowej ochotniczej w Rzgowie** zgromadziła wczoraj dużo osób, nie brakło i łodzian, łaknących świeżego powietrza. Zabawa powiodła się bardzo dobrze.

Z WARSZAWY.

* **Most Kierbedzia.**

Strona mostu Kierbedzia, na której był pożar, została już otwarta dla ruchu pieszego. Po drugiej stronie prowadzone są jeszcze roboty reparacyjne.

* **Dymisya.**

Urzędnik kancelaryi oberpolicmajstra warszawskiego, Wróblewski, właściciel domu pod № 12 przy ul. Piekarskiej, w którym to domu znajdowało się ognisko nierządu, uwolniony został ze służby.

* **Zatarg w zakładach drukarskich.**

Z powodu obniżki cen ogólnie przyjętych w zawodzie drukarskim i zatwierdzonych przez inspekcję fabryczną w Warszawie, w zakładach drukarskich A. Zonera (Smolna № 3), wyniki zatarg. Personal zecerski w komplecie zawiesił pracę do czasu uzyskania dawnych warunków.

* **Pomnik.**

W sobotę przed południem po nabożeństwie ks. Jan Wróblewski dopełnił na ementarzu poświęcenia pomnika s. p. Władysława Bogusławskiego, krytyka teatralnego i prezesa Kasy Literackiej.

Pomnik z czarnego granitu przedstawia się imponująco: u samej góry widnieje krzyż i popiersie z portretem, wykonane przez artystkę Gersohnównę i napis:

„S. p. Władysław Bogusławski, literat, ur. 9 lutego 1839 r., zmarł d. 18 sierpnia 1909 r. Spokój jego czystej duszy“.

Na pomniku wyryty jest wiersz Konopnickiej:

„Dziedziczem hasłem wziął od rodu
Służyć Ojczyźnie, żyć dla chwaly.
W orężnych bojach walczył z młodu,
A w bojach ducha—żył do cęły.“

Tak przetrwał mężnie do ostatka,
A kiedy walka już skończona,
Umilowana ziemia-matka
Wdzięczne otwarła mu ramiona“.

Zalobnemu obrzędowi towarzyszyli oprócz rodziny, koledzy zawodowi i przyjaciele.

* Nagły zgon.

W domu № 38 przy ul. Kruczej, zmarł nagle wydawca czasopisma humorystycznego „Kogut”, Stanisław Renczyński, lat 42. Zwłoki zabezpieczono na miejscu, do zejścia władz policyjno-sądowych.

* Kursy techniczne.

Ministerium handlu i przemysłu zatwierdziło ustawę kursów technicznych hr. Broel Platara.

* «Car Samozwaniec».

Jutro w teatrze warszawskim pierwsze przedstawienie «Car Samozwaniec» z Solskim w roli tytułowej.

Z KRÓLESTWA.

Echa kradzieży Jasnogórskiej. Do Częstochowy zjechał sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym piotrkowskim, p. Kołomacki, celem porównania pereł i krzyżka złotego z rubinem z jedną perłą, poprzednio już znalezioną. Perełek tych jest 147, druciki mosiężne, kawałek szychu z sukienki i krzyżyk maleńki złoty z rubinem, służące do upiękшення sukienki.

Wezwany jubiler częstochowski p. Szeffler, jak donosi „Kur. Częst.”, stwierdził, że perełki te są identyczne z poprzednio znalezionymi, a krzyżyk, porównując z rysunkiem sukienki perłowej, okazał się taki sam w rysunku.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że ko sztowności znalezione pod Dęblinem pochodzą z kradzieży jasnogórskiej.

Na ślad świętokradców jednak dotychczas nie natrafiono.

Rabin uzurpator. W Kosowie gub. siedleckiej po śmierci rabina przyjechał „cudotwórca” — cadyk i, jak piszą do jednej z gazet żydowskich, samowolnie objął urząd rabina i nałożył „kontrybucję” na żydów, wyznaczając, ile mają mu płacić tygodniowo. Na „opornych” ma środek taki, że ogłasza bojkot przeciw ich sklepom a żydzi, obawiając się kary za nieposłuszeństwo, słuchają go ślepo.

Wiadomości zamiejscowe.

Naganka na słowaków w Wiedniu. Wiedeńskim szowinizm niemieckim nie wystarcza już przesładowanie Czechów; zabierają się teraz do słowaków (przyjdzie kolej i na Polaków).

W trzecim okręgu miejskim odbywają się w tamtejszym zborze ewangelickim raz na miesiąc nabożeństwa słowackie. Odprawiają je naprzemian dojeżdżający ze Słowaczyny Samo Zoch, pastor z Modrej i Michał Bodický, pastor z Krajnego.

Te słowackie nabożeństwa protestanckie oburzyły wiedeński Volksrat naraz do tego stopnia, że uważano za stosowne posłać protest do presbteryatu tego zboru i zapowiedziano starania, żeby władza miejska zakazała używania języka słowackiego w nabożeństwach, bo zagrożoną jest niemiecka cęcha miasta Wiednia. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Projekt uniwersytetu w Presburgu ma ogromne znaczenie dla słowaków. Okolica tego miasta jest pół na pół słowacka, a w samym Presburgu mieszka 15,000 słowaków. Jest to ludność pracowita, zapobiegliwa, zdolna zapewnić sobie stanowisko w mieście. Wychodzą tam dwa pisma słowackie: „Ludove Noviny” i „Robotnicke Noviny”.

Rewolucya w „Alliance Israélite”. Pod takim tytułem opisuje jedna z gazet żydowskich w paru artykułach intrygi żydów niemieckich, którzy usiłowali przenieść centrum międzynarodowej instytucji żydowskiej pod nazwą „Alliance Israélite” z Paryża do Berlina, „dla dobra i honoru ojczyzny niemieckiej”.

O przeniesieniu milionów, jakimi rozporządza ta instytucja, wzmiankowani żydzi niemieccy traktowali z rządem niemieckim. Jeden z nich wyraził opinię, że żydzi niemieccy są bardziej uzdolnieni do kierowania „Alliance”, nie tyle

więc—mówił dalej—ważne jest to, ażeby te pieniądze leżały w niemieckim banku, ile ażeby żydzi niemieccy mieli duży wpływ na działalność „Alliance”.

Charakterystyczna jest następnie uwaga zwolenników Berlina, że „obecne położenie polityczne jest zupełnie inne, niż przed 50 laty, a Francya już nie jest krajem, mającym największe wpływy w Azji”.

Zwolennicy Berlina zaczęli agitację wśród członków „Alliance” w Austrii, na Węgrzech, w Holandyi i t. d. celem rzeczywistnienia projektu przeniesienia tej głośnej instytucji do Berlina.

Obchód Grunwaldzki w Paryżu. Staraniem komitetu franko polskiego (45, rue de Rennes) odbędzie się w Paryżu dnia 6 lipca w sali Towarzystwa „d'Horticulture” (84 Grenelle), obchód Grunwaldzki. Na porządku dziennym: Zagajenie przewodniczącego komitetu p. Henri Chantavoine; przemówienie p. Henri Welschingera, członka Instytutu; odczytanie przekładu opisu bitwy Grunwaldzkiej z „Krzyżaków”; hymn narodowy polski edspięwa po francusku pani Lacoste. — Telegramy nadsyłać można pod adresem komitetu, 45 rue de Rennes.

Zdrowie Wilhelma II. Że wbrew zapewnieniom gazet półurzędowych tajemnicze cierpienie Wilhelma II w kołanie bynajmniej nie ustąpiło zupełnie, dowodzi fakt, iż w swej podróży do Kilonii na regaty jachtowe nie mógł on opuścić pociągu w Hamburgu, lecz zmuszony był pojechać jedną stacją dalej do Altony, ponieważ tylko tam dworzec znajduje się równo z ziemią i nie posiada schodów. Cesarz odwiedził następnie automobilem dyrektora hamburskiego Towarzystwa żeglugi, Balina, w jego willi. Tam, aby cesarz nie potrzebował chodzić po schodach, zbudowano osobny pomost, po którym mógł on wprost z samochodu dostać się do wnętrza willi. Wynika z tego, że noga Wilhelma II musi być jeszcze bardzo słaba.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 czerwca. (Wl.) Prezesowi ministrów tak wiele zależy na przeprowadzeniu projektu o ziemstwach na Litwie i Rusi, że osobistym wpływem skłonił członków centrum Rady państwa do przedłużenia sesyi. Tym sposobem Rada zasiadać będzie do dnia 14 lipca.

Na takie przedłużenie terminu zgodził się nawet ks. Trubeckoj i jego grupa.

Wobec tego rzeczą jest niewątpliwą, iż projekt ziemski jeszcze przed wyjazdem na urlop Stolypina będzie gotów w formie ostatecznej.

Petersburg, 26 czerwca. (Wl.) Po rewizyi w mieszkaniu aresztowano barona Unger-Sternberga, poddanego rosyjskiego, pracującego w ambasadzie austriacko-węgierskiej, przedstawiciela agencji rządowej „Correspondenz-Bureau”.

Berlin, 26 czerwca. (Wl.) Wczorajszy sąd apelacyjny rozpoznawał sprawę kapitana Hellfelda i wydał wyrok, orzekający, że na drodze prawnej, na którą sprawę skierowano, postępowanie egzekucyjne jest niedopuszczalne, że zatarg o kompetencję, poruszony przez pruskiego ministra spraw zagranicznych, jest uzasadniony i że z tej przyczyny należy znieść sekwestr, nałożony na mocy wyroku sądu poprzedniego. Na rozprawach trybunału był obecny, z polecenia rządu rosyjskiego, Dynowski.

Berlin, 26 czerwca. (Wl.) Wobec niepokojących rozmiarów, jakie przybiera cholera w Rosyi i śmiertelnego wypadku w Berlinie, władze pruskie postanowiły wprowadzić szereg zarządzeń sanitarnych na stacyach pogranicznych. Przeciwności wprowadzenia tych postanowień zaprotestowały niemieckie izby handlowe w obawie, że zastosowanie natychmiastowe podobnych środków odstraszyłoby wiele osób z Cesarstwa i Królestwa od przyjazdu do Niemiec, na czem ucierpiałby handel i budy niemieckie.

Berlin, 26 czerwca. (Wl.) Pogłoski o ustąpieniu ambasadora rosyjskiego, hr. Osten-Sackena, są bezpodstawne. Przeciwnie, ambasador zostanie przez całe lato w Berlinie i nawet nie wyjedzie na urlop.

Berlin, 26 czerwca (Wl.) Do tutejszych dzien-

ników donoszą z Helsingforsu, że w ostatnich dniach odbyły się w całym kraju tłumne zgromadzenia ludowe, na których uchwalono bierny opór, jako protest przeciwko wcieleniu Finlandyi. Pierwszym wyrazem biernego oporu ma być wstrzymanie wypłaty podatków.

Londyn, 27 czerwca. (Wl.) „Daily News” ogłasza depesze z Kilonii, zapewniające, że zaproszenie Derburga przez cesarza do Kilonii pozostaje w związku ze zmianą kanclerza.

Najważniejszym faktem położenia wewnętrznego w Niemczech jest, że narodowo-liberalni po raz pierwszy przeszli do opozycji i wyparli się współzawodnictwa z kanclerzem Bethmanem-Hollwegiem.

Londyn, 26 czerwca. (Wl.) Według otrzymanych tu wiadomości, oficjalne wcielenie Korei do Japonii proklamowane będzie w d. 15 lipca. Akt ten uzyskał już aprobatę Rosyi, jest więc niejako rozszerzeniem i uzupełnieniem warunków traktatu portsmuckiego i nowym zwycięstwem Japonii, uzyskanem w drodze dyplomatycznej.

Londyn, 26 czerwca (Wl.) Aeronauta Walter Wellman zawarł umowę z wydawcami jednego angielskiego i jednego amerykańskiego dziennika w sprawie podróży balonem sterowym z Londynu do Nowego-Yorku. Wellman zabierze z sobą 2-ch angielskich i 2-ch amerykańskich sprawozdawców i aparat telegrafu bez drutu, którym podawać będzie depesze do swoich dzienników. Na drodze, którą ma przebyć balon, krążyć będzie w chwili podróży możliwie najznaczniejsza liczba wielkich parowców. Po odbyciu tej podróży Wellman chce odbyć podróż tym samym balonem do bieguna północnego.

Paryż, 26 czerwca. (Wl.) Car Ferdynand i prezydent republiki Fallières pojechali dziś do Chalons, gdzie przyglądali się doświadczeniom wojskowo-awiacyjnym, a zwłaszcza próbom rzucania pocisków z aeroplanów.

Paryż, 26 czerwca. (Wl.) Dziś aresztowano pruskiego oficera, uznanego za szpiega wojskowego.

Paryż, 26 czerwca. (Wl.) Krąży pogłoska, że prezydent Fallières odroczył podróż do Brukseli do roku 1911, aby nie spotkać się z cesarzem Wilhelmem, który przyjedzie do Brukseli w jesieni r. b.

Paryż, 26 czerwca. (Wl.) Krąży tutaj pogłoski, że Francya jest źle usposobiona dla króla Alberta belgijskiego, ponieważ z pierwszą wizytą pojechał do Berlina, a nie do Paryża.

Wiedeń, 26 czerwca. (Wl.) W ogłoszonym wyroku, skazującym porucznika Hofrichtera na 20 lat więzienia, powiedziano, że z powodu braku dostatecznych zeznań, wyroku kary śmierci nie wydano. Wyrok uznaje Hofrichtera za umysłowo poczytalnego, ale jednocześnie za umysłowo osłabionego.

Konstantynopol, 26 czerwca. (Wl.) Kupcy greccy oświadczyli, że w poniedziałek zamkną sklepy, jeśli bojkot towarów nie ustanie. Koncentrowanie wojsk na granicy z obu stron nie ustaje. Ostatnio Grecya powołała nowe rezerwy.

Ateny, 26 czerwca. (Wl.) Rząd postanowił odrzucić ostatecznie żądanie rządu rumuńskiego w sprawie znanego napadu w porcie Pirus bez względu na następstwa.

Waszyngton, 26 czerwca. (Wl.) Izba reprezentantów, po przeprowadzonej dyskusyi, odrzuciła wniosek, żądający, aby ustawy antytrustowej nie wprowadzano w życie.

Haga, 26 czerwca. (Wl.) Otwarto tu międzynarodową konferencję dla sprawy ujednostajnienia praw wekslowych. Otwarcia dokonał imieniem rządu minister spraw zagranicznych w obecności ciała dyplomatycznego.

Przewodniczącym wybrano ministra Assera, który wyraził uznanie Niemcom i Włochom za inicjatywę w dojsciu do skutku tej konferencji, oraz nadzieję, że Anglia zechce swe specjalne ustawy przystosować do praw konstytucyjnych.

Hamburg, 25 czerwca (Wl.) Jutrzejšie „Derby” o nagrodę 100,000 marek budzą tutaj ogólne zainteresowanie ze względu na trzy konie ks. Lubomirskich, zapisane do tego biegu. Jakkolwiek ani jedno z pism sportowych nie wróży zwycięstwa polskiej stajni, jednakże konie polskie, zwłaszcza zaś „Księżę Pan” są notowane dość wysoko przez bookmakerów.

Madryt, 26 czerwca. (Wl.) Biskup hiszpański ogłasza sensacyjną odezwę do ludności. Odezwa proklamuje wojnę domową, w razie gdyby

ząd uwał w dalszym ciągu w antykatolickiej polityce.

Petersburg, 26 czerwca (Wl.) W kołach umiarkowanych stracono wszelką nadzieję, aby udało się odroczyć rozważenie projektu do jesieni. Głównie do zakończenia tej sprawy naglą nacjonalisci skrajni, którzy widzą w pośpiechu zapobieżenie wszelkim komplikacyom.

Berlin, 26 czerwca (Wl.) Doniesienia, jakoby rząd pruski ogłosił jakiś urzędowy, czy półurzędowy komunikat, potwierdzający utrzymanie kursu antypolskiego, są najzupełniej zmyślone. Każde z pism snuje własne kombinacje na podstawie ostatnich zmian ministerjalnych w gabinecie pruskim.

Fraga, 26 czerwca (Wl.) Prasa tutejsza wyraża niezadowolenie z zachowania się socjalistów polskich, którzy głosowali „contra” razem z socjalistami niemieckimi nawet przy tych rezolucjach, przy których polacy głosowali razem z czechami.

„Pravo Lidu” występuje natomiast ostro przeciw socjalistom niemieckim, którzy głosowali przeciw rezolucjom czeskim, mimo, że socjaliści czescy głosowali „pro”.

Wczoraj zaszedł pierwszy wypadek, że część członków partii socjalno-demokratycznej głosowała przeciw drugiej części. Dziennik ten zapowiada z tego powodu wielkie i poważne przesilenie w łonie partii socjalistycznej.

Z ostatniej chwili.

Bydgoszcz, 27 czerwca (Wl.) Wczoraj otwarto polską wystawę przemysłową. Ponieważ w Bydgoszczu obowiązuje zakaz rozmawiania po polsku, przeto podczas aktu otwarcia nie było żadnych przemówień. Wystawa przedstawia się bardzo korzystnie i stwierdza poważny rozwój wielu gałęzi przemysłu polskiego w zaborze pruskim.

Ateny, 27 czerwca (Wl.) Panuje oburzenie na rząd rumuński, który swem ultimatum w kwestyi napadu na okręt w porcie Pirens, okazał brak wszelkiego taktu dyplomatycznego. Mało jest nadziei, aby zatarg załatwiono polubownie wobec postawy odpornej rządu greckiego.

Berlin, 27 czerwca (Wl.) Prasa tutejsza nie potwierdza wiadomości, puszczanej w świat przez korespondenta „Ruskiego Słowa” o aresztowaniu szpiega Rakowskiego na granicy niemieckiej.

Berlin, 27 czerwca (Wl.) Wielkie wrażenie wywołała tutaj wiadomość, że policja w Petersburgu aresztowała przedstawiciela austriackiego rządowego biura korespondencyjnego.

Berlin, 27 czerwca (Wl.) Z powodu artykułu „Nowego Wremieni”, wzywającego Rosję do strzeżenia swych praw na Szpicbergu, dzienniki niemieckie ironizują uroszczenia rosyjskie, nazywając je co najmniej problematycznymi.

Bruksella, 28 czerwca (Wl.) Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w pałacu wystawy. Spłó-

nał budynek restauracyjny; pawilon księcia Monaco doznał uszkodzeń. Pożar zlokalizowano.

Hamburg, 27 czerwca (Wl.) Wczoraj rozegrały się tutaj derby o nagrodę 100000 marek i honorową wstęgą błękitną Niemiec. Startowało 13 koni, w tej liczbie 3 konie polskie, mianowicie „Kalina” ks. Lubomirskiego z Galicji oraz „Korsarz” i „ks. Pan” ks. Lubomirskich z Królestwa. Konie polskie biegały tutaj po raz pierwszy. Wścig wygrał w dobrym stylu „Orion—Groźnica” (?Red.) Uważany za bardzo poważnego współzawodnika „ks. Pan” otrzymał na starcie silne kopnięcia w nogę, co znacznie zmniejszyło jego bieg. Konie polskie zajęły 7—8—9 miejsce.

Zwycięstwo konia niemieckiego, który w trakcie biegu był bardzo naciskany przez „Korsarza” wywołało niesłychany entuzjazm wśród zimnej zazwyczaj publiczności.

Kilonia, 27 czerwca (Wl.) We wczorajszych regatach brał udział cesarz Wilhelm ma swoim jachcie «Meteor» i do mety przybył jako trzeci. Pierwszy przybył jacht angielski.

Wobec stałych dotychczas zwycięstw na tem polu, porażka ta rozdrażniła bardzo cesarza, z czem nie mógł się ukryć, zwłaszcza że zwycięstwo przypadło Anglii.

Banki żydowskie w r. 1909.

Taki jest tytuł obszerniejszej pracy jednej z gazet żydowskich. Dane cyfrowe wzięte są z rocznego sprawozdania petersburskiego Komitetu centralnego żyd. Tow. „Ica”.

Z artykułu tego o kasach żydowskich w całym państwie przytaczamy ważniejsze szczegóły. W r. z. uzyskano pozwolenie na 90 nowych kas żydowskich, z czego na Królestwo Polskie, Litwę i Ruś przypada przeszło połowa. Razem z dawno już istniejącymi jest kas żydowskich 550, a ponieważ miast i miasteczek, w których żydzi mieszkają, jest 1,700, przeto wypada po 1 kasie na trzy miasteczka.

Tylko połowa kas 253, nadesłała szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności do Towarzystwa „Ica”. Liczą one razem przeszło 130,000 członków, czyli wszystkie kasy zapewne 260,000. Na każdą więc wypada po 520 członków, spośród których są kupcy, rzemieślnicy i t. d., a nawet furmani. Połowa wspomniana rozporządza kapitałem 7½ miliona rubli, w czem pieniądze „Ica” jest 1 milion (razem tedy kasy żydowskie mają 15 milionów rubli). Przecięciowo wypada na każdego członka 40 do 50 rb. Kapitał ten powiększa się z każdym rokiem o 4 do 6 rb. na członka. Prawie 70% kapitału kasy rozpożyczają żydom. Czysty zysk wynosi przecięciowo 5%. „Żydowskie kasy—zaznacza sprawozdanie—obracają przeważnie cudziemi pieniędzmi”.

W roku zeszłym „Ica” pożyczyła kasom 372,000 rb. (od 2,000 do 10,000 rb.). Przecię-

ciowo wypada po 4,400 na kasę. Ogółem dnia 1 stycznia r. b. „Ica” miała 1¼ miliona rubli pożyczek w „bankach żydowskich”. Kredytu tego udziela na 5 lat. Poza tem, kasy żydowskie otrzymały w roku zeszłym od Banku państwa, przeszło 100,000 rb. kredytu.

Tutaj przypominamy, że podług uchwały Dumy, powziętej dnia 14 b. m., „poczynając od budżetu 1911 r., postanowiono asygnować 200,000 rubli rocznie na potrzeby drobnego kredytu, a głównie na utworzenie funduszu, z którego byłyby wydawane pożyczki instytucjom drobnego kredytu”.

Jakże marna to cyfra dla całego państwa, w porównaniu z kredytem «Ica» dla jednych tylko kas żydowskich!

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
25/VI 1 pp.	737.1	+19.0	45	Pn Z 4	Z dnia 25/VI Temperatura max. +21.0° C. min. +10.3° C. Opadu 0.2
25/VI 9 w.	733.2	+17.0	74	Pd Z 3	
26/VI 7 r.	731.2	+15.2	80	Z 3	
26/VI 1 pp.	731.2	+19.4	61	Z 3	Z dnia 26/VI Temperatura max. +20.3° C. min. +13.0° C. Opadu 5.8
26/VI 9 w.	730.2	+15.2	85	Z 3	
27/VI 7 r.	733.2	+13.9	88	Pn Z 3	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, u) 8.35, k) 9.35, (l) 10.15, m) 1.24, a) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.23, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwina o godz. 6.20, ze Słotwina do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.51, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), c), d), f), h), i), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Zarybek Karpi

tegoroczny po rb. 7 kop. 50 za tysiąc sprzedaje

2252-3-1 Dominium Perszewice przez Konstąntynów.

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Kupię dom

w śródmieściu.
Wyczerpujące oferty z podaniem ceny proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Dom”.
2268-3-1

Dom piętrowy

do sprzedania w Częstochowie z piekarnią i sklepem rzeźnickim, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Benedykta № 56, w sklepie rzeźnickim. 1960-6-6

Prośby

listy prywatne i handlowe, rachunki, kontrakty, ustawy etc. piszą na maszynie w firmie „LION”, Zielona № 11 2640-3

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TRENKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orła 8.

1538-100-91

Szkoła Prywatna W. SZULCA

Hawrot № 14.

Lekcje wakacyjne rozpoczną się dnia 1-go lipca n. st. Z początkiem lipca szkoła przeniesioną zostaje

na ul. Piotrkowską № 121. 2253

ODEON Dziś, d. 27 czerwca 1910 r., od godz. 10-ej wieczorem, demonstrowany będzie sensacyjny naukowy obraz: 2260
Telefon 15-81. **Nerwowo i umysłowo chorzy**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Potrzebna dziewczyna do drobnej posługi i dziecka. Wiadomość: Ul. Główna 40 m. 15, od 1-jej do 3-jej po południu. 3523

A. Do 1-go muszę rozsprzedać za bezcen: kredens, stół, krzesła, otomanę dywanową, tremo, szafę, komodę, zegar, obrazy. Główna № 9, m. 2 4012-1

B. Bryczka i rolwaga resorowa nowa do sprzedania. Widzewska № 40. 3995-2-2

C. Chemiczna pralnia do sprzedania. Wiadomość: Mikołajewska 35, sklep. 3989 3-2

C. Chłopiec do słusarni galanteryjnej zaraz potrzebny. Mikołajewska 27. 4018-1

D. Domek drewniany z 2 mieszkaniami do sprzedania. Widzewska № 117 u ogrodnika. 3951-3 2

D. Duży frontowy pokój do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 4. 3876-3-2

D. Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

D. Do sprzedania różne meble. Ul. Rozwadowska № 7 m. 10. 3986-3-2

D. Do sprzedania para koni: klacz i ogier, gniade, do lekkiej jazdy. Cena około 200 rb. Widzewska 99. 4011-1

D. Do sprzedania z powodu zmiany lokalu urządzenie pokojów sypialnego i stołowego. Ul. Spacjerowa № 30, m. 88. 4003-1

D. Do sklepu monopolowego potrzebna zaraz zupełnie obrabiona pomocnica z kaucją. Tylko takie mogą się zgłaszać. Piotrkowska 88, monopol. 4013-2-1

D. Dom drewniany z oficyną murowaną, razem jedenaście mieszkań ogród owocowy, ogrodzony parkanem, razem wszystkie zabudowania z placem do sprzedania za sumę rb. 3500 w Nowych Chojnach przy ulicy Rysiej. Blizsza wiadomość u Stanisława Kwiatkowskiego, ul. Pryncypalna № 24 w Nowych Chojnach. 4018-3-1

F. Filia plekarska w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ulica Widzewska № 163. 3913-3-3

K. Kupię szkołę jednoklasową. — Oferty pod „Szkoła“ nadsyłać do Adm. „Rozwoju“. 4017-3-1

K. To znalazł parasolkę granatową ze szlakiem, pozostawioną w niedzielę na cmentarzu kościoła św. Krzyża podczas ostatniej Mszy świętej, proszę o zwrócenie na Andrzeja 26 do apteki. 4014-1

M. Magiel do sprzedania. Aleksandrowska № 103. 4008-3-1

M. Meble: sypialny i gabinet są do sprzedania. Oglądać można od 12-3. Wólczańska 139, mieszkania 8. 3945-2-2

M. Maszyny do szycia Singera u żywanę sprzedam tanio. Ulica Aleksandryjska № 34, róg Franciszkańskiej. 3994-4-2

M. Młody człowiek poszukuje miejsca inkasenta, ekspedienta lub woźnego, na żądanie złoży kaucję. Oferty w „Rozwoju“ pod A. W. 3873-3-3

N. Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638-1

N. Nauczycielka rosyjska i nauczycielka arytmetyki i przyrody potrzebne na pensję żeńską. — Wiadomość Widzewska № 106a, pensja żeńska. 4025-1

P. Potrzebny zdolny nożownik zaraz, i chłopiec, z praktyką na pierwszeństwo. Pracownia wyrobów stalowych Czerniejewskiego, Zawadzka 14. 4015-1

P. Potrzebne zdolne podręczne do szycia i uczenia, ul. Składowa № 14, Górska. 4001-1

P. Pokój frontowy na piętrze z osobnym wejściem z meblami do wynajęcia przy ul. Cegielnianej. Wiadomość: ul. Składowa № 12, mieszka. 3. 3996-4-2

P. Potrzebna jest zdelna kucharka do restauracyi, pracowita i czysta; pensja 12 rb. na pierwszy kwartał, następnie 15 rb. i więcej. Wiadomość Gubernatorska nr. 40 w filii piekarskiej. 4026-1

P. Plac do sprzedania 40x74 przy samej nielarni widzewskiej. Wiadomość Widzew, ul. Kopernika № 11 m. 4. 3954-3-3

P. Poszukuje miejsca ekspedienta lub rządcy domu. Oferty proszę w administr. „Rozwoju“ dla „W. C.“. 3922-4-4

P. Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowo-Zarzewska 9. 3952-3-3

P. Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien. Ul. Przedzalaniana № 84. 3-73-2-2

P. Potrzebny zdolny ślusarz na ciężkie roboty. Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej. 3999-2-2

P. Potrzebne są prasowaczki, ulica Piotrkowska 108. 3990-3-2

P. Poszukuje się uzdolnionej krawcowej do prywatnego domu. Zastać można od 2 do 6, Radwańska 17 mieszkania 10. 4009-1

P. Potrzebna podręczna. Chojny ul. Julianowska № 15. 4007-1

P. Przybłąkał się pies czarny, młody, duży. Odebrać można ul. Oficerska № 3 m. 2. 3960 3 3

R. Rolwaga prawie nowa i bryczka na resorach przypadkowo tania do sprzedania. Widzewska № 135. 3972-3-2

R. Rowery z wolnym kołem nowy Leutnera sprzedam za 90 rb. Zawadzka № 36, stróż wskaze. 3977-2-2

S. Subjekt 17-letni z 3 letnią praktyką poszukuje posady do sklepu kolonialnego, z kaucją i świadectwami. Oferty uprasza składać w Adm. „Rozwoju“ pod „Subjekt“. 3937-3-3

S. Sprzedam bilard kręgielkowy. Bałuty, Wspólna 3. 3970-3-2

U. Ukończywszy kaliską szkołę realną poszukuje korepetycyi w Łodzi lub na wyjazd. Specjalność język rosyjski i matematyka. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ pod „Korepetytor“. 3957-3-2

W. Wanna z piecykiem i rurami oraz piecyk żelazny (Malcowski) do sprzedania. Mikołajewska № 31 m. 1. 4005-1

Z. Zdolna panienka, umiejąca szyc, pragnie szyćca na dzień. Oferty w „Rozwoju“ pod „M. G.“. 3981-3-2

Z. Zaraz jest do sprzedania maszyna do szycia Singera. Wiadomość ulica Gubernatorska nr. 41 w podwórzu, Kempski. 3938 3 3

Z. Z powodu wyjazdu do sprzedania plac w Chojnach 84 długości 42 szeroki. Wiadomość: Widzewska 158, m. 22—wieczorem. 3993-2-2

Z. 2 pokoje pojedyncze do wynajęcia na III em piętrze, Pasz Meyera № 10, wiadomość u stróża. 3934-3-2

6000 rb. na I numer hipoteki na Bałutach — poszukuję. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod A. K. 3966 3-3

10000 rubli potrzebne na drogi numer hipoteki w Łodzi. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ pod „6-10“. 3971 4 3

Zagubione dokumenty.

M. Mieczysław Damazy Jąźwiński zgubił paszport, wydany przez komisarza 13-go cyrkuła w Warszawie. 3950-3-3

W. Wid ruski na prawo zamieszkania, wydany na imię Andrzeja Kucińskiego, zaginął. 4004-3-1

Z. Zaginął paszport na imię Abrahama Moszka Elerta, wydany z gminy Maryanów, powiatu rawskiego. 4002-3-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Pianowskiej, wydany z fabryki Karola Eiserta. 4006-3-1

Z. Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszki Piłs, wydana z magistratu m. Łodzi. 3840-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Topfiera na imię Juliana Karla. 4000-3-1

Z. Zaginął paszport na imię Bronisławy Bubas, wydany z gminy Chojny. 3976-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Julii Sobolewskiej, wydana z fabryki Gilwa i Domaniowicza. 3979-3-2

Z. Zaginął paszport na imię Maryanny Szątkowskiej, wydany z gminy Niewierzyn, gub. radomskiej. 3947-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Andrzeja Kabały, wydany z gm. Suchadnlów. 3953-3-3

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Gorzkiewicza, wydany z fabr. Warszawskiego. 3942-3-3

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu powozowego W. Königa na imię Fr. Czapliewskiego. 3929-3-3

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Kmiecika, wydany z fabryki Dessurmonta. 3969 3 3

Z. Zagubiono kartę od paszportu na imię Władysława Wankiewiczza, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 3958-3-3

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu malarskiego Grossa na imię Wacława Felisiska. 3933-3-3

Z. Zaginął paszport, wydany przez Olkeńskiego mieszczkańskiego starostę na imię Mowszy Mordki Samnika. 3927-3-3

Do sprzedania OMNIBUS
sześciuosobowy w bardzo dobrym stanie, za bardzo niską cenę. Wiadomość: Hotel „Victoria“ w Kaliszu. 2265-2

DOM do sprzedania
z placem frontowym i ogrodem w Częstochowie. Blizszych szczegółów udzieli biuro „Promień“, Łódź, Piotrkowska St. 2256-3

SYNDYK TYMCZASOWY upadłości firmy Glikzman i Bender zawiadamia, że 15 (28) czerwca r. b. u komisarza sądowego Grabowskiego (Południowa 20) odbędzie się **licytacja bieli towaru** upadłej firmy. — Syndyk Adwokat przysięgły A. Stanisławski. 2262-1


Lekcyi języka francuskiego udzielam w szkołach i prywatnie. Posiadam dyplom z ukończenia kursów w Paryżu oraz świadectwo rządowe domowej nauczycielki. Zastać mnie można od 7-9 wiecz. 1 do 10 rano. — Długa 19 m. 1. 2062-3-1

DOM narożny — do sprzedania przy ul. Piotrowskiej i Piwiarnej № 3, Łódź Chojny. Blizsza wiadomość na miejscu. Pośrednictwo wyłączone. 2208-3-2

Niemiecka **Akademia Inżynierska** w Wismarze, nad Bałtykiem. **Kursy dla cudzoziemców** Warunki przyjęcia w programach. Przyjmują się i kobiety. 2797

Letnie mieszkanie o dwóch pokojach i kuchni w oddzielnym domku tania do wynajęcia, 10 minut od stacji Rudy Pablańskiej. Blizsze szczegóły w stolarni mechanicznej H. L. Szuberta, Łódź, Senatorska 4-6. 2210-3-2

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Piotrkowska № 3, u p. J. Wojskiego. 2202-3-2

Na upalne miesiące

Wielki wybór!
Alpagowe marynarki Rb. 4.50
Spodnie Rb. 2.90
Garnitury tenisowe Rb. 15.—
Letnie kamizelki Rb. 2.50
Garnitury marynarkowe Rb. 14.—
Nadzwyczaj tanio!
Uczniowskie garnitunki z dobrego płótna Rb. 3.50
Alpagowe bluzki uczniow. Rb. 2.50
Garnitunki dla chłopczyków do prania. Rb. 2.—
Schmechel i Rosner
Łódź, Piotrkowska 100. 2230

ZDOLNY Stolarz modelowy
może się zgłosić na ulicę Mikołajewską № 78. 2192-3-2

SKLEP 2190
kolonialno-dystrybucyjny z wyrobioną klientelą, kilka lat prosperujący do sprzedania na dogodnych warunkach. Stare Rokicie pomiędzy ulicami Wiznera i Obywatelską—sklep Kafasa.

Poszukiwanie przedstawiciela.
Taśmy do maszyny do pisania Marka „Queen“ dobrze wprowadzony przedstawiciel dla Łodzi i okolic poszukiwany S. Birkenwald Compagnie, Warszawa, Sienna 29. 2184-2-1

Zatwierdzona przez Ministerium **Szkoła dla samochodowych szoferów i amatorów tego sportu** (kurs zagranicznej politechniki) **INŻYNIERA W. TERESZCZENKO**. Szczegóły piśmiennie. Warszawa, Żorawia № 13-1. 2046-4-3

W szkole J. Zawadzkiej (Piotrkowska 103) przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawkowych, pod kierunkiem W. Zawadzkiego, nauczyciela gimnazjum, rozpocznie się 1 lipca. Zapisy codziennie od 4-7 po południu. Warunki przystępne. 2244-4-1

W Szkole Przygotawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki **P. GLANTZ** — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci** dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3 do 5-jej po południu. 2245-d 29

Ogród „WENECKI“.
Cukiernia i Strojańskiego róg ul. Przejazd i Mikołajewskiej. Codziennie od g. 7 do 12 w nocy
KONCERT
ze współdziałaniem znanego hamorysty i adiabieca łódzkiej publiczności **p. J. Łętowskiego** z jego własnym najnowszym repertuarem. 2228 5-1
Z szacunkiem **I. Strojański**.

EBZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD Nr 12.

Remiza „BRISTOL“
Właśc. **A. Neumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Codzienne spacery z dziećmi od 50 rb. miesięcznie. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r
Mam do sprzedania mało używane rowery, Zakątna Nr. 23 Cymormann. 3993-1

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET
D^{ro} S. KANTORA
 Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótką № 4.
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.
 Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica chorób zębów
lekarza d-ty H. Pruss.
 Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
 Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika
chorób zębów i jamy ustnej
 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOC PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2.
 przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—6 w. po południu.
 panie od 5—6 po poł. 1420—r

D^r I. Lipszycki
 choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
 WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4—8 po poł
 W niedziele i święta od g. 10—1.
 507—d

D^r Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11, m. 5.
 Przyjmuje: środa i sobota 6—8 wieczorem, czwartek i niedziela 9—1 rano. 1780—r

Dr. I. Krukowski
 powrócił.
 CEGIELNIANA 4
 Choroby wewnętrzne
 Specjalizuje choroby płuc.
 1236-13-12

Dr. Leyberg
 b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótką 5. 1489r**
Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje od godziny 8—10j w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r
 Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. Zofja Garlicka
 mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
 Chor. kobiece, Akuszerya
 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej
D^r St. LEWKOWICZ
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med. ST. ARONSON
 b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsens — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
 Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2}, rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) **Telef. 17-14**
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Filtr Pasteryzator Mallié.
 Najwyższe odnaczenie na wystawach wszechświat.
Niezbędny w każdym gospodarstwie.
 Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6—10—0
 Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT,**
 Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

Plaster
„SALVATOR“ W. Borowskiego
 Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry.
 Skład główny: Apteka W. Borowskiego, **Tłomackie № 10, w Warszawie.** **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.**
 W Łodzi: Akc. Tow. L. Spiess i Syn, **Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller.** 1432-16-14

Łódzka szkoła lekarsko-dentystyczna
Ad. ŻADIEWICZA
 Piotrkowska № 86. Tel. 14-79.
 Zapisy nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęte. Kancelarya otwarta od 10 rano do 8 wieczór.

Ogród Majstrów Tkackich.
KONCERT CODZIENNE
We Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele
BALET
 Z uszanowaniem **A. BOHME.**

W szkole prywatnej męskiej
HENRYKA WOLFA (Mikołajewska 62)
 lekcje wakacyjne dla uczniów, przygotowujących się do średnich zakładów naukowych, lub mających poprawki, rozpoczyna się dnia 27 czerwca. Zapisy codziennie od 9—1 i od 6—8. 2240—3—2

Dr. med. Aleksander FABIAN
 Dyrektor Zakładu leczn. Chojny* przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Szkola 4-klas. Filologiczna J. Radwańskiego
 CEGIELNIANA 11
 Przygotowuje na świadectwa naukowych i aptekarskie. Lekcje wakacyjne rozpoczynają się 1-go lipca. 2238—7—2

Specjalista chorób włosów, skórnych (pielęgniarskie przyszyte na twarzy) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. SZNITKIND
 SREDNIA № 2.
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
 Przyjmuje od 8 do 2ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

MEBLE
 z kilku pokojów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, 2 tremy, kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka, szafka nocna, toaletka, mała szafeczka, biurko, etażerka, lustro wiszące, parawanik, obrazy olejne, gramofon prawie nowy z płytami, kredens kuchenny. Nawrot 44 m. 3. 1830-10-0

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Do wynajęcia
 od 1 lipca 1910 r. **sklep i 3 pokoje** z kuchnią i bardzo obszerny lokal dawniej szkolny — zdatny dla stowarzyszenia, drukarni i t. p. Wólczajska 139 lub Anny № 19, zastać od 7—9 wiecz. 2154—3—3

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
 na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.**
 Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

OSTRZEŻENIE!!!
 Zaginął weksel na 1000 rb., wystawiony 20 czerwca 1910 r. blanko, na zlecenie p. Stefana Kobyliańskiego, podpisany przez Eugeniusza Gandelacha. Dwoje się weksel ten za nieważny i prosi się o zwrot takowego podług adresu: Piotrkowska № 47 i 127. 2182—5—2